

Sygn. akt VII Ka 690/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Lutostańska

Sędziowie: SSO Danuta Hryniewicz

SSO Małgorzata Tomkiewicz (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marzena Wach

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marii Kuleszy-Chaleckiej

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. sprawy

**A. K.** ur. (...) w O., syna M. i I. oskarżonego z art. 54§1 kks w zb z art. 56§2 kks w zb z art. 61§1 kks w zb z art. 62§2 kks w zw z art. 38§2 pkt 1 kks w zw z art. 6§2 kks

**W. M.** ur. (...) w O., syna J. i D. oskarżonego z art. 54§1 kks w zb z art. 56§1 kks w zb z art. 61§1 kks w zb z art. 62§2 kks w zw z art. 37§1 pkt 1 kks w zw z art. 6§2 kks

**I. S.** ur. (...) w O., córki M. i O. oskarżonej z art. 56§1 kks w zb z art. 76§2 kks w zb z art. 61§1 kks w zb z art. 62§2 kks w zw z art. 6§2 kks

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców wymienionych oskarżonych oraz zażalenia wniesionego przez adw. M. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 23 lutego 2017r. sygn. akt II K 222/15 i postanowienia tego Sądu z dnia 1 czerwca 2017r.

I.zaskarżony wyrok i postanowienie z dnia 1 czerwca 2017r. w przedmiocie ustalenia opłaty utrzymuje w mocy ;

II.zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym a zwalnia ich od opłaty za to postępowanie.

## UZASADNIENIE

(na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. sporządzone w zakresie dotyczącym oskarżonych W. M. i I. S.)

**W. M.** został oskarżony o to, że:

IV. w okresie od października 2006r. do 25 października 2007r. w O., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru oraz przy wykorzystaniu takiej samej sposobności, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą (...) s.c. (...), W. M. z/s w O., Aleja (...), przedmiotem której była m.in. sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów samochodowych, uchylił się od opodatkowania podatkiem akcyzowym poprzez nie ujawnienie Urzędowi (...) w O. podstawy opodatkowania z tytułu sprzedaży paliw silnikowych niewiadomego

pochodzenia i jakości, a ponadto jako podatnik podatku VAT, posługując się nierzetelnymi fakturami VAT dokumentującymi rzekome nabycie przedmiotowego paliwa od firm:

A. Hurtowni (...) Sp. z o.o. z/s w G., odpowiednio o

numerach:

1. (...) z dnia 14.10.2006 r.
2. (...) z dnia 21.10.2006 r.
3. (...) z dnia 27.10.2006 r.
4. (...) z dnia 02.11.2006 r.
5. (...) z dnia 04.11.2006 r.
6. (...) z dnia 13.11.2006 r.
7. (...) z dnia 20.11.2006 r.

B. (...) Sp. z o.o., z/s w G., odpowiednio o numerach:

1. (...) z dnia 30.11.2006 r.
2. (...) z dnia 03.12.2006 r.
3. (...) z dnia 06.12.2006 r.
4. (...) z dnia 07.12.2006 r.
5. (...) z dnia 16.12.2006 r.
6. (...) z dnia 02.01.2007 r.
7. (...) z dnia 04.01.2007 r.
8. (...) z dnia 08.01.2007 r.
9. (...) z dnia 13.01.2007 r.
10. (...) z dnia 05.02.2007 r.
11. (...) z dnia 08.02.2007 r.
12. (...) z dnia 28.02.2007 r.
13. (...) z dnia 02.03.2007 r.
14. (...) z dnia 05.03.2007 r.
15. (...) z dnia 30.03.2007 r.
16. (...) z dnia 31.03.2007 r.
17. (...) z dnia 01.04.2007 r.

18. (...) z dnia 04.04.2007 r.

19. (...) z dnia 28.04.2007 r.

20. (...) z dnia 30.04.2007 r.

21. (...) z dnia 02.05.2007 r.

22. (...) z dnia 05.05.2007 r.

23. (...) z dnia 07.05.2007 r.

C. (...) Sp. z o.o., z/s w G., odpowiednio o numerach:

1. (...) z dnia 30.05.2007 r.

2. (...) z dnia 31.05.2007 r.

D. (...) Sp. z o.o., z/s w L., odpowiednio o numerach:

1. (...) z dnia 27.09.2007 r.

2. (...) z dnia 29.09.2007 r.

podał nieprawdę w złożonych do Urzędu (...) w O. deklaracjach (...) dla podatku od towarów i usług za poszczególne miesiące od października 2006 do maja 2007 oraz za wrzesień 2007r., poprzez zawyżenie w nich podatku naliczonego do odliczenia na podstawie ww 34 nierzetelnych faktur VAT za zakup paliwa, odpowiednio za miesiąc:

- październik 2006 r. w kwocie 23.214,97 zł;

- listopad 2006 r. w kwocie 35.620,50 zł;

- grudzień 2006 r. w kwocie 23.253,67 zł;

- styczeń 2007 r. w kwocie 28.378,98 zł;

- luty 2007 r. w kwocie 20.808,70 zł;

- marzec 2007 r. w kwocie 25.514,06 zł;

- kwiecień 2007 r. w kwocie 27.323,27 zł;

- maj 2007 r. w kwocie 30.409,21 zł;

- wrzesień 2007 r. w kwocie 15.270,64 zł,

czym doprowadził do uszczuplenia należności publicznoprawnych dużej wartości w łącznej kwocie 630.310 zł, w tym z tytułu podatku od towarów i usług w kwocie 228.778 zł, odpowiednio za miesiąc:

- październik 2006 r. - 23.339 zł;

- listopad 2006 r. - 34.824 zł;

- grudzień 2006 r. - 23.254 zł;

- styczeń 2007 r. - 28.035 zł;

- luty 2007 r. - 20.809 zł;
- marzec 2007 r. -25.514 zł;
- kwiecień 2007 r. - 27.323 zł;
- maj 2007 r. - 30.409 zł;
- wrzesień 2007 r. -15.271 zł;

oraz podatku akcyzowego w kwocie 401.532 zł z tytułu sprzedaży paliw- silnikowych, tu oleju napędowego i benzyny bezołowiowej 95, odpowiednio za miesiąc:

- październik 2006 r. za 35.967 litrów - 37.693 zł
- listopad 2006 r. za 58.755 l - 61.575 zł
- grudzień 2006 r. za 39.043 l - 40.917 zł
- styczeń 2007 r. za 50.005 l - 52.405 zł
- luty 2007 r. za 36.100 l -37.833 zł
- marzec 2007 r. za 43.400 l - 45.483 zł
- kwiecień 2007 r. za 45.739 l - 47.934 zł
- maj 2007 r. za 50.564 l - 52.991 zł
- wrzesień 2007 r. za 23.570 l - 24.701 zł

tj. o czyn z art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

**I. S.** została oskarżona o to, że:

V. w okresie od stycznia 2006r. do 25 stycznia 2009r. w G. i B. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru oraz przy wykorzystaniu takiej samej sposobności, jako podatnik podatku VAT, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Usługi (...) (...)z/s w m. G., Plac (...)(...)przedmiotem której były usługi transportowe i spedycja samochodem dostawczym na terenie kraju, posługując się nierzetelnymi fakturami VAT dokumentującymi rzekome nabycie paliwa niewiadomego pochodzenia i jakości od firmy Hurtownia (...) Sp. z o.o. z/s w G., ul. (...), odpowiednio o numerach:

- 1.(...)z dnia 13.01.2006 r.
2. (...) z dnia 27.01.2006 r.
3. (...) z dnia 13.02.2006 r.
4. (...) z dnia 28.02.2006 r.
- 5.(...) z dnia 23.03.2006 r.
6. (...) z dnia 29.03.2006 r.
7. (...) z dnia 11.05.2006 r.

8. (...) z dnia 25.05.2006 r.
9. (...) z dnia 21.06.2006 r.
10. (...) z dnia 27.06.2006 r.
11. (...) z dnia 17.07.2006 r.
12. (...) z dnia 28.07.2006 r.
13. (...) z dnia 09.08.2006 r.
14. (...) z dnia 24.08.2006r.
15. (...) z dnia 07.09.2006 r.
16. (...) z dnia 25.09.2006 r.
17. (...) z dnia 09.10.2006 r.
18. (...) z dnia 24.10.2006 r.
19. (...) z dnia 10.11.2006 r.
20. (...) z dnia 28.11.2006 r.
21. (...) z dnia 08.12.2006 r.
22. (...) z dnia 28.12.2006 r.
23. (...) z dnia 11.01,2007r.
24. (...) z dnia 29.01.2007r.
25. (...) z dnia 09.02.2007r.
26. (...) z dnia 26.02.2007r.
27. (...) z dnia 12.03.2007r.
28. (...) z dnia 28.03.2007 r.
29. (...) z dnia 11.04.2007 r.
30. (...) z dnia 27.04.2007 r.
31. (...) z dnia 15.05.2007 r.
32. (...) z dnia 22.05.2007 r.
33. (...) z dnia 29.05.2007 r.
34. (...) z dnia 13.06.2007 r.
35. (...) z dnia 20.06.2007 r.
36. (...) z dnia 29.06.2007 r.

37. (...) z dnia 11.07.2007 r.
38. (...) z dnia 20.07.2007 r.
39. (...) z dnia 27.07.2007 r.
40. (...) z dnia 13.08.2007 r.
41. (...) z dnia 14.08.2007 r.
42. (...) z dnia 29.08.2007 r.
43. (...) z dnia 12.09.2007 r.
44. (...) z dnia 19.09.2007 r.
45. (...) z dnia 26.09.2007r.
46. (...) z dnia 11.10.2007 r.
47. (...) z dnia 17.10.2007r.
48. (...) z dnia 30.10.2007 r.
49. (...) z dnia 16.11.2007r.
50. (...) z dnia 29.11.2007r.
51. (...) z dnia 12.12.2007r.
52. (...) z dnia 21.12.2007r.
53. (...) z dnia 10.01.2008 r
- 54.(...) z dnia 31.01.2008 r.
55. (...) z dnia 06.02.2008 r.
56. (...) z dnia 22.02.2008 r.
57. (...) z dnia 04.03.2008 r.
58. (...) z dnia 25.03.2008 r.
59. (...) z dnia 07.04.2008 r.
60. (...) z dnia 14.04.2008 r.
61. (...) z dnia 23.04.2008 r.
62. (...) z dnia 08.05.2008 r.
63. (...) z dnia 23.05.2008 r.
64. (...) z dnia 16.06.2008 r.
65. (...) z dnia 26.06.2008 r.

66. (...) z dnia 11.07.2008 r.
67. (...) z dnia 28.07.2008 r.
68. (...) z dnia 11.08.2008 r.
69. (...) z dnia 19.08.2008 r.
70. (...) z dnia 25.08.2008 r.
71. (...) z dnia 08.09.2008 r.
72. (...) z dnia 15.09.2008 r.
73. (...) z dnia 26.09.2008 r.
74. (...) z dnia 15.10.2008r.
75. (...) z dnia 20.10.2008 r.
- 76.(...) z dnia 28.10.2008 r..
77. (...) z dnia 12.11.2008 r.
78. (...) z dnia 20.11.2008r.
79. (...) z dnia 27.11.2008 r.
80. (...) z dnia 1.12.2008 r.
81. (...) z dnia 18.12.2008 r.
82. (...) z dnia 22.12.2008 r.

podała nieprawdę w składanych do Urzędu (...) w B. deklaracjach (...) dla podatku od towarów i usług za miesiące od stycznia do marca 2006r. oraz od maja 2006r. do grudnia 2008r., poprzez zawyżenie w nich podatku naliczonego do odliczenia na podstawie ww 82 nierzetelnych faktur VAT za zakup paliwa, odpowiednio za miesiąc:

styczeń 2006 r. w kwocie 3.062,40 zł;

- luty 2006 r. w kwocie 1.718,64 zł;
- marzec 2006 r. w kwocie 5.691,84 zł;
- maj 2006 r. w kwocie 4.483,92 zł;
- czerwiec 2006 r. w kwocie 4.674,56 zł;
- lipiec 2006 r. w kwocie 4.998,95 zł;
- sierpień 2006 r. w kwocie 4.849,35 zł;
- wrzesień 2006 r. w kwocie 4.611,53 zł;
- październik 2006 r. w kwocie 4.908,64 zł;
- listopad 2006 r. w kwocie 4.653,33 zł;

- grudzień 2006 r. w kwocie 4.531,78 zł;
- styczeń 2007 r. w kwocie 4.518,36 zł;
- luty 2007 r. w kwocie 4.579,08 zł;
- marzec 2007 r. w kwocie 5.094,76 zł;
- kwiecień 2007 r. w kwocie 5.349,96 zł;
- maj 2007 r. w kwocie 7.345,80 zł;
- czerwiec 2007 r. w kwocie 8.370,34 zł;
- lipiec 2007 r. w kwocie 8.563,94 zł;
- sierpień 2007 r. w kwocie 8.805,94 zł;
- wrzesień 2007 r. w kwocie 9.066,20 zł;
- październik 2007 r. w kwocie 9.376,18 zł;
- listopad 2007 r. w kwocie 8.690,33 zł;
- grudzień 2007 r. w kwocie 7.698,90 zł;
- styczeń 2008 r. w kwocie 6.993,80 zł;
- luty 2008 r, w kwocie 7.098,30 zł;
- marzec 2008 r. w kwocie 8.018,56 zł
- kwiecień 2008 r. w kwocie 10.989,88 zł;
- maj 2008 r. w kwocie 10.024,30 zł;
- czerwiec 2008 r. w kwocie 10.667,80 zł;
- lipiec 2008 r. w kwocie 10.961,94 zł;
- sierpień 2008 r. w kwocie 13.953,72 zł;
- wrzesień 2008 r. w kwocie 14.620,10 zł;
- październik 2008 r. w kwocie 14.125,76 zł;
- listopad 2008 r. w kwocie 12.045,00 zł;
- grudzień 2008 r. w kwocie 9.796,16 zł.

czym doprowadziła do uszczuplenia należności publicznoprawnych w łącznej kwocie 250.043 zł z tytułu podatku od towarów i usług, a jednocześnie wprowadzając organy skarbowe w błąd co do zakupu paliwa jako transakcji handlowych uzasadniających zwrot podatku od towarów i usług na podstawie ww opisanych faktur VAT doprowadziła do bezpodstawnego zwrotu podatkowej należności publicznoprawnej malej wartości w postaci podatku naliczonego w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług, wypłaconego przez Urząd (...), odpowiednio za miesiąc:



- luty 2006r. w kwocie 2.000zł,
- wrzesień 2006r. w kwocie 4.705 zł
- marzec 2007r. w kwocie 3.000zł oraz
- grudzień 2007r. w kwocie 3.000zł,

wyłudząc tym samym od Skarbu Państwa łącznie kwotę 12.705 zł, przy czym posługując się ww nierzetelnymi dokumentami w postaci faktur VAT prowadziła jednocześnie nierzetelnie ewidencję dla potrzeb podatku od towarów i usług,

tj. o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 76 § 2 k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym**, wyrokiem z dnia 23 lutego 2017 roku, w sprawie o sygn. akt II K 222/15 orzekł:

IV. oskarżonego W. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 54 § 1 k.k.s. i art. 56 § 1 k.k.s. i art. 61 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. skazał go, zaś na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. i art. 38 § 1 pkt 3 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych;

V. oskarżoną I. S. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to z mocy art. 56 § 1 k.k.s. i art. 76 § 2 k.k.s. i art. 61 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. skazał ją, zaś na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych;

VI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby wobec oskarżonego W. M. na okres 4 (czterech) lat, zaś wobec oskarżonej I. S. na okres 3 (trzech) lat;

VII. na podstawie art. 41 § 2 w zw. z § 4 pkt 1 k.k.s. nałożył obowiązek uiszczenia uszczuplonej należności publicznoprawnej w terminie 2 (dwóch) lat od uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia:

- wobec oskarżonego W. M. w łącznej kwocie 504.042,28 (pięćset cztery tysiące czterdzieści dwa 28/100) złotych, na którą składają się kwota 112.804,38 zł tytułem podatku VAT oraz kwota 391.237,90 zł tytułem podatku akcyzowego,

- wobec oskarżonej I. S. w kwocie 250.043,00 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy czterdzieści trzy) złote;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zasądził od każdego z oskarżonych po 1/5 części kosztów postępowania sądowego oraz po 1/6 części kosztów postępowania przygotowawczego.

**Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońcy oskarżonych W. M. i I. S..**

**Obrońca oskarżonego W. M.** zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości. W oparciu o art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu skarżący zarzucił:

**1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj:**

a) art. 4 k.p.k. i art. 5 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., wynikającą z oparcia orzeczenia o winie wyłącznie na dowodach obciążających oskarżonego i pominięciu dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, a także poprzez pominięcie zasady, iż wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym winny być rozstrzygane na korzyść oskarżonego W. M. oraz polegającą na dążeniu do z góry założonej tezy o

winie oskarżonego, co znajduje odzwierciedlenie w dokonanej przez Sąd Rejonowy jednostronnej ocenie materiału dowodowego

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną zupełnie dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego objawiające się w:

- uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień W. M. w zakresie, w którym twierdzi on, że nie miał wiedzy o jakichkolwiek nieprawidłowościach związanych z funkcjonowaniem należącej do niego stacji paliw i nie był świadom, że wskazane w zarzucie faktury VAT były fakturami fikcyjnymi, a także w zakresie, w którym wyjaśniał on, że nie zajmował się prowadzeniem stacji bezpośrednio, ale całość czynności związanych z zarządzaniem stacją benzynową powierzył on W. W., podczas gdy wyjaśnienia te korespondują z treścią zeznań samego W. W.

- uznaniu za niewiarygodne zeznań świadka W. W. w zakresie, w jakim twierdził on, że samodzielnie prowadził stację paliw należącą do W. M., a oskarżony M. nie posiadał wiedzy o kontrahentach, gdyż w tym czasie był zajęty prowadzeniem działalności transportowej, podczas gdy zeznania świadka korespondują zarówno z wyjaśnieniami W. M., jak też zeznaniami innych świadków oraz pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym

- uznaniu za wiarygodne zeznań E. M., w zakresie w jakim potwierdzają one wiedzę oskarżonego M. o procederze, którym zajmował się W. W., podczas gdy z uprzednio złożonych przez nią zeznań w postępowaniu przygotowawczym, a także z zeznań samego W. W., wyjaśnień W. M. oraz zeznań B. K. wynika, że oskarżony M. nie miał takiej wiedzy, zaś kompleksowa ocena zeznań złożonych przez E. M. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, a także postępowaniu przed Sądem w powiązaniu z konfliktem pomiędzy małżonkami i toczącą się w tym czasie sprawą rozwodową prowadzi do wniosku, że jej relacja cechuje się brakiem obiektywizmu, chęcią obciążenia oskarżonego i nie można jej przyznać w wymienionym zakresie przymiotu wiarygodności

- przyjęcie, że fakt bezpośredniej rozmowy L. S. z W. M. i padające w tej rozmowie stwierdzenia odnośnie możliwości zakupienia taniego paliwa świadczą o tym, że oskarżony W. M. wiedział o fikcyjnych fakturach VAT i o nielegalnym pochodzeniu paliwa, podczas gdy w rozmowie tej oskarżony wyraźnie odsyła L. S. do W. W., który zajmuje się prowadzeniem stacji benzynowej

- przyjęcie, że sposób pozyskiwania kontrahentów i sposób zapłaty za dostarczone paliwo pozwala na przyjęcie, że W. W. wiedział o nielegalnym pochodzeniu paliwa, a co więcej, że taką wiedzę przekazywał W. M.

- poprzez oparcie skazania w niniejszej sprawie jedynie na zeznaniach E. M., które nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym

- poprzez uznanie za obciążające oskarżonego W. M. zeznań świadka S. K. i A. Ś., podczas gdy wszechstronna, zgodna z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analiza niniejszych zeznań wskazuje wyraźnie, że oskarżony nie miał wiedzy o przestępnym procederze, którego dokonuje W. W.

**b) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.** , poprzez oparcie wyroku tylko na części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego W. M., z pominięciem dowodów dla niego korzystnych, w tym zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków W. W. oraz B. K.,

**c) art. 410 k.p.k. w zw. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.** , poprzez niewyjaśnienie w stopniu dostatecznym podstawy prawnej wyroku i niewykazanie, że oskarżony W. M. miał zamiar popełnienia zarzuczanych mu przestępstw, w szczególności zaś, iż miał zamiar kierunkowy popełnienia przestępstwa z art. 54 § k.k.s. podczas gdy nie wynika to z całości materiału dowodowego i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej

**d) art. 424 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.** poprzez niespełnienie wymagań stawianych Sądowi I instancji przez ustawodawcę w zakresie sporządzania uzasadnienia wyroku i w konsekwencji niewskazanie, na jakich podstawach Sąd oparł orzeczenie o wysokości stawki dziennej grzywny orzeczonej wobec W. M. i z jakich powodów

ocenił, że dochody sprawcy, jego warunki osobiste rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe pozwalają na ustalenie stawki dziennej grzywny na kwotę 60 zł

**2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na:**

- uznaniu, że oskarżony W. M. miał świadomość faktu, że paliwo sprzedawane na jego stacji benzynowej nie było opodatkowane podatkiem akcyzowym i pochodziło z niewiadomego źródła, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zeznań W. W., B. K., S. K., A. Ś., a także zeznań E. M. złożonych w postępowaniu przed organem podatkowym oraz korespondujących z nimi wyjaśnień samego oskarżonego wynika, że W. M. nie zajmował się prowadzeniem stacji benzynowej, a wszelkich czynności związanych z kontaktem z kontrahentami, zamówieniami na paliwo, a także obsługą transakcji i zarządzaniem stacją zajmował się W. W., zaś oskarżony M. w okresie objętym zarzutem zajmował się głównie prowadzeniem działalności transportowej

- uznaniu, że oskarżony W. M. miał zamiar popełnienia zarzuconych mu czynów, tj. uchylecia się od opodatkowania paliw sprzedawanych, podawania nieprawdy w zeznaniach podatkowych, nierzetelnego prowadzenia ksiąg, podczas prowadzenia działalności gospodarczej w postaci stacji benzynowej, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyraźnie wynika, iż nie miał on świadomości istnienia obowiązku podatkowego, co do wyżej wskazanych towarów, a także świadomości faktu, że podaje nieprawdę w zeznaniach, a księgi prowadzone są w sposób nierzetelny

- uznaniu, że oskarżony W. M. miał wiedzę na temat faktu, że posługuje się fakturami VAT dokumentującymi fikcyjne nabycie paliwa, podczas gdy z całości zgromadzonego materiału dowodowego w szczególności zaś z zeznań S. K., W. W., B. K. oraz A. Ś., a także wyjaśnień samego oskarżonego, wyraźnie wynika, iż takiej wiedzy oskarżony nie posiadał, a prowadzeniem stacji, kontaktem z kontrahentami i płatnościami za zamówione paliwa zajmował się wyłącznie W. W.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 113 § 1 k.k.s., skarżący wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonego W. M. od zarzucanych mu czynów

ewentualnie o:

2. uchYLENIE wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

**Obrońca oskarżonej I. S.** zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości co do winy. W oparciu o art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu skarżący zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, wynikający z zastosowania przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd, iż oskarżona I. S. nie nabywała w rzeczywistości paliwa od formy (...) Sp. z o.o., podczas gdy taka konstatacja nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

2) obrazę przepisów postępowania art. 5 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k. w stopniu mającym istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie błędnego ustalenia, iż oskarżona nabywała od formy (...) Sp. z o.o. jedynie tzw. puste faktury, które nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniany wszechstronnie i swobodnie oraz przez pryzmat zasady domniemania niewinności nie dawał podstaw do poczynienia ustaleń przyjętych przez Sąd.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

**W odpowiedzi na apelacje prokurator** wniósł o nie uwzględnienie wniesionych środków odwoławczych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych oraz zawarte w nich zarzuty na uwzględnienie nie zasługują.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy oskarżonych i kwalifikacji prawnej przypisanych im czynów, jak również w aspekcie kary. Dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 kpk a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami zawartymi w art.7 kpk i przekonująco uzasadnione. Apelacje nie wskazują na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawierają też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonej I. S. na wstępie zauważyć należy, iż jej autor kwestionując ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy czyni to głównie poprzez kwestionowanie walorów dowodowych relacji L. S., pomijając w zasadzie milczeniem te wszystkie dowody, z których w sposób oczywisty wynika, iż faktury ujęte w opisie czynu przypisanego I. S. nie dotyczyły faktycznych zdarzeń gospodarczych. Uwadze skarżącego wyraźnie umyka fakt, iż firma (...) tempore criminis istniała - obiektywnie rzecz biorąc- jedynie "na papierze", nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej i fizycznie nie była w stanie sprzedać prowadzonej przez oskarżoną firmie (...) (ani żadnemu innemu podmiotowi) paliwa wskazanego w zabezpieczonych fakturach. Nie powielając w tym zakresie trafnej argumentacji Sądu I-szej instancji jedynie tytułem przypomnienia podnieść należy, iż w okresie objętym zarzutem firma (...) mieściła się w zdewastowanym obiekcie, nie miała żadnej infrastruktury paliwowej a jej prezes A. T. był stróżem, który pilnował pozostałości tego obiektu i odbierał korespondencję kierowaną do tej spółki. W kontekście tych faktów, jak również w kontekście wskazanych przez Sąd Rejonowy okoliczności, które uczyniły z A. T. prezesa owej spółki, zawarta w apelacji teza, jakoby firma (...) była rzeczywistym partnerem biznesowym firmy (...), który w okresie roku (od stycznia 2006r do stycznia 2007r.) **82 (!) razy** sprzedał paliwo firmie prowadzonej przez oskarżoną, brzmi wysoce naiwnie. Podobnie jak i naiwnym jest uzasadniający tę tezę argument, jakoby firma (...) prowadziła wspomniany (bardzo intensywny) obrót paliwem gdyż - jak twierdzi obrońca- miała mieć wówczas jakieś dwie cysterny, które znajdowały się na placu spółki (...).Jeśli weźmie się pod uwagę to, iż sam obrońca w apelacji stwierdził, iż „nikt nie potrafił wyjaśnić, co te pojazdy tam robią” (k.4900), to przyjęte przez skarżącego założenie, iż owe cysterny miałyby być koronnym dowodem na to, że (...)sprzedawał paliwo firmie I.S. brzmi paradoksalnie.

Zważywszy zatem na przywołaną kondycję firmy (...) oraz fakt, iż wymienione faktury zostały ujawnione i zabezpieczone wśród setek faktur bezspornie fikcyjnych oraz druków i pieczętek służących do kreowania tego rodzaju "dokumentów" i to zostały znalezione u L. S., osoby, która w sytuacji jeśli transakcje byłyby rzeczywiste, żadnego tytułu do posiadania tych faktur nie miała, to- niezależnie od poszczególnych wypowiedzi L. S.- już same te okoliczności oceniane we wzajemnym ze sobą powiązaniu w sposób wymowny wskazują na winę I.S. w zakresie przypisanego jej czynu. Na marginesie zauważyć należy, iż postawiona w apelacji hipoteza, jakoby sam L. S. mógł zajmować się obrotem paliwa i sprzedawać je I.S. jest na tyle oderwana od realiów i dowodów zgromadzonych w tej sprawie, że szczegółowe odnośnienie się do niej uznać należy za zbędne. S. jedynie nadmienić trzeba, iż L. S. niewątpliwie nie był spółką (...) a zatem na jakiej podstawie mógłby on wystawiać faktury za wymienioną spółkę – trudno dociec.

Przechodząc jednakże do oceny twierdzeń L. S. stwierdzić należy, iż, wbrew wywodom skarżącego, Sąd I instancji zasadnie uznał relacje tego świadka za wiarygodne, gdyż były one szczerze, spójne, logiczne i konsekwentne, a co najważniejsze znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie.

Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, L. S. na etapie śledztwa jednoznacznie, kategorycznie i niezmiennie opisywał swoją rolę w przestępczym procederze polegającą na wystawianiu pustych faktur, które w rzeczywistości nie dokumentowały zdarzeń gospodarczych polegających na sprzedaży paliwa, a jedynie pozorowały ową sprzedaż w celu zalegalizowania paliwa niewidomego pochodzenia lub nienależnego odliczenia podatki VAT. Ta relacja odnosiła

także do spółki (...), która – jak wyjaśniał wymieniony – towaru widniejącego na ujawnionych fakturach nie sprzedawała, bowiem nie prowadziła żadnego obrotu paliwami, a zawierane transakcje były fikcyjne. To, że L. S. w toku postępowania sądowego przesłuchiwany w drodze pomocy sądowej już jako świadek odmówił składania zeznań podając, iż niczego nie pamięta i odwołuje swoje relacje składane uprzednio w charakterze podejrzanego, nie może skutkować przyjęciem odmiennego poglądu co do jego wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie, skoro już sam fakt wycofania się z tych wyjaśnień w sytuacji domniemanej utraty pamięci trudno ocenić jako racjonalny. Trafnie zresztą Sąd Rejonowy podniósł, iż nawet rzekome problemy zdrowotne powodujące zaburzenia pamięci nie oznaczają wszak jeszcze, iż relacje L. S. przedstawione w trakcie śledztwa nie polegały na prawdzie.

Podobnie teza skarżącego jakoby przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego w odróżnieniu od postępowania sądowego nie umożliwiały swobodnej wypowiedzi jest całkowicie pozbawiona podstaw i tym samym nie może dezawuować wyjaśnień L. S. składanych w śledztwie. Nie sposób bowiem zaakceptować sugestii jakoby wymieniony uległ bezprawnym naciskom podczas przesłuchań prowadzonych przez organy ścigania w sytuacji, gdy na istnienie tej okoliczności nie powoływał się sam bezpośrednio zainteresowany L. S.. Wywód skarżącego w tym zakresie jest zatem jednie nieuzasadnionym domniemaniem, nieznajującym oparcia w ustaleniach faktycznych sprawy.

Niezależnie jednakże od powyższego podnieść należy, iż do całości relacji L. S. odniesiono się krytycznie i w sposób drobiazgowy, nadając przymiot wiarygodności wersji podanej w postępowaniu przygotowawczym nie dlatego, że wymieniony szczegółowo opisał okoliczności przestępczego procederu, lecz dlatego, że wyjaśnienia te znajdowały oparcie w pozostałych zgromadzonych dowodach. Natomiast fakt odwołania wyjaśnień złożonych w toku śledztwa Sąd Rejonowy logicznie odczytał jako przyjętą linię obrony wobec ustalenia, iż w tym okresie toczyło się postępowanie sądowe w sprawie, w której L. S. był oskarżony o współudział w przestępstwach będącymi przedmiotem także niniejszego postępowania. Powody, które legły u podstaw odwołania dotychczasowych relacji przez L. S. na etapie postępowania jurysdykcyjnego oddaje także pismo wymienionego z dnia 29 maja 2017 r. (k. 4961-4965) skierowane do Prokuratury Regionalnej w B., załączone do akt sprawy przez prokuratora wraz z odpowiedzią na apelację, w którym to L. S. wskazał na groźby pozbawienia życia kierowane w stosunku do niego i jego rodziny przez uczestników opisanego przestępczego procederu celem wymuszenia na nim zmiany postawy procesowej.

Analizując wyjaśnienia L. S., które złożył on w postępowaniu przygotowawczym, wskazać ponadto należy, iż przedstawiając przebieg poszczególnych zdarzeń i swoją w nich rolę, świadek ten nie próbował, wbrew wywiadowi skarżącego, w żaden sposób umniejszyć własnej odpowiedzialności. Przyznał, iż między innymi on fałszował podpisy osób upoważnionych do wystawiania faktur jak i fakt czerpania korzyści majątkowych z powyższego procederu w postaci wynagrodzenia w kwocie 1-2 grosze od litra paliwa za wystawienie faktury. Wreszcie poza zrelacjonowaniem przebiegu przestępstw związanych z działalnością firm objętych przedmiotowym postępowaniem przedstawił ponadto tożsame okoliczności procederu dotyczące firm z innych regionów kraju.

Sąd I instancji dostrzegł oczywiście, iż w pewnym zakresie wyjaśnienia L. S. zawierają nieścisłości, w szczególności w kwestii wskazania osób, które miały dostarczać mu dokumenty niezbędne do fałszowania faktur, w także w odniesieniu do spółki (...), jednak w ocenie Sądu Okręgowego wpływ na powyższe miał wpływ czasu jaki minął od przedmiotowych zdarzeń i skala przestępczej działalności. Brak precyzji w wyjaśnieniach wymienionego w tym zakresie, nie daje jednak podstaw do podważenia jego wiarygodności, w sytuacji gdy pozostała treść wyjaśnień układa się w logiczny ciąg zdarzeń, cechuje je szczegółowość, a ponadto na wiarygodność jego wersji wskazują zasady doświadczenia życiowego i pozostałe zgromadzone w sprawie dowody.

Za szczerością wypowiedzi L. S. przemawia ponadto fakt, iż opisując każdorazowo przebieg dokonywanego przy jego współudziale przestępczego procederu, starał się on odtworzyć dokładnie sposób popełnienia przestępstw z uwzględnieniem roli każdego ze współdziałających i chronologii poszczególnych zdarzeń, a także udział innych, zarówno znanych mu i ustalonych w toku postępowania osób jak M. C., M. F., W. B. czy tych, których nie zdołano zatrzymać wskazując na czynności podejmowane przez P./P. U.. Podawane zaś przez niego fakty, w szczególności mające znaczenie dla oceny odpowiedzialności oskarżonej I. S. znajdują odzwierciedlenie tak w dowodach osobowych

w postaci zeznań osób (J. P., S. T., J. B., L. P.) pełniących jedynie pozorne funkcje w spółce (...), a będącymi w istocie osobami bezrobotnymi, zwerbowanymi celem zakamuflowania przestępczej działalności, także zeznań T. K., W. S. (1), wyjaśnień P. W., P. P. (2), jak i dowodach materialnych w postaci opinii z zakresu badań dokumentów, faktur ujawnionych w firmie (...) i odpowiadającym im wydrukowi ujawnionym na komputerze i dysku wymiennym L. S..

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo odczytał znaczenie wyżej wymienionych dowodów w procesie ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, wyciągając z nich właściwe wnioski. Fakt ten ma doniosłe znaczenie, gdyż pozytywnie weryfikuje treść wyjaśnień L. S. z postępowania przygotowawczego i jednocześnie przekonuje, że lansowana przez obrońcę oskarżonej teza jakoby I. S. w rzeczywistości nabywała paliwo od spółki (...) w inkryminowanym czasie, nie zasługuje na uwzględnienie. Wszak z zeznań świadków J. P., S. T., L. P. i J. B. jednoznacznie wynika, że - jak wskazano to wyżej- spółka (...) nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży paliw, nie posiadała żadnych środków transportu, siedziba spółki była zdewastowana i opuszczona. Przybywali tam jedynie S. T. i L. P., których zdaniem było odbieranie korespondencji urzędowej i przekazywanie jej bliżej nieznanym osobom. J. P. i S. T. zgodnie przyznali, że objęli funkcje prezesa tej spółki jedynie z uwagi na trudną sytuację materialną, przy czym faktycznie nie pełnili żadnych obowiązków w ramach powierzonego im stanowiska, a wykonywali jedynie polecenia innych osób. Natomiast J. B. stanowczo zaprzeczył, aby osobiście podpisywał się na ujawnionych w toku postępowania fakturach, zaś okoliczność ta została potwierdzona opinią biegłego. O tym, że spółka (...) nie prowadziła obrotu paliwem w dacie czynów zarzucanych aktem oskarżenia wyjaśniali także P. P. (2) czy P. W.. Powyższy wniosek wynika także z zeznań W. S. (1) i T. K..

W tak ustalonym stanie faktycznym, nie sposób zatem uznać, jak podnosi skarżący, że oskarżona zgodnie z ujawnionymi fakturami nabywała paliwo od spółki (...). To stanowisko nie wytrzymuje bowiem konfrontacji z omówionymi powyżej dowodami, które oceniane łącznie, układają się w logiczną całość i skutecznie dyskredytują wywody apelacji w omawianym zakresie.

Nadto o tym, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd instancji co do sprawstwa I. S. są prawidłowe przesądza także okoliczność, iż znajdują oparcie nie tylko w dowodach zgromadzonych w przedmiotowej sprawie, wskazanych i przekonująco ocenionych przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, ale nade wszystko są zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Trudno bowiem inaczej niż prowadzeniem działalności przestępczej w sposób opisany w zarzucie racjonalnie wytłumaczyć sytuację, w której u osoby (L. S.) w żaden sposób nie związanej ani ze spółką (...) ani z firmą (...) ujawnione zostały faktury (wraz ze wszelkim oprzyrządowaniem niezbędnym do ich wytwarzania) przedstawiające rzekomy obrót paliwami pomiędzy wymienionymi podmiotami gospodarczymi, tożsame z tymi ujawnionymi w przedsiębiorstwie (...) i co istotne, które to stanowiły podstawę rozliczeń w zakresie podatku VAT. Logika nakazuje tu przecież przyjęcie jedynej słusznej tezy, iż wskazane faktury VAT wykorzystywane w firmie (...) nie dokumentowały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych w nich opisanych, a służyły jedynie celom przestępczym.

Analiza kompletnego i prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego pozwala zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, na uznanie, iż oskarżona I. S. dopuściła się zarzucanego jej czynu. Przy wartościowaniu powyżej przedstawionych dowodów Sąd meriti nie popełnił błędu logicznego, nie poczynił także ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym, a zatem zasadnie należy przyjąć, wbrew stanowisku skarżącego, że oceniając materiał dowodowy, w szczególności relacje L. S., Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Oparcie ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy, na depozycjach wymienionego było więc jak najbardziej słuszne.

Odnosząc się natomiast do apelacji obrońcy W. M. na wstępie odnotować należy, iż jej istota bazuje na dość prostym założeniu, że skoro w firmie oskarżonego sprawami związanymi z prowadzeniem stacji paliw zajmował się W. W., a ten zaprzeczył, jakoby informował W. M. o okolicznościach pozyskiwania dla firmy "pustych" faktur, to wspomniany W. M. o niczym nie wiedział, nie orientował się w owym procederze, nie miał świadomości, iż faktury wskazane w opisie czynu nie dotyczą rzeczywistych zdarzeń gospodarczych i nie wiedział też, że paliwo sprzedawane na jego stacji pochodziło z niewiadomego źródła i nie było opodatkowane podatkiem akcyzowym.

Przed omówieniem zgromadzonych w sprawie dowodów, które tezie powyższej przeczą, przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, iż zjawisko obrotu "kosztotwórczymi" fikcyjnymi fakturami, które umożliwiałyby wyłudzenie podatku VAT nie jest zjawiskiem ani nowym ani szczególnie skomplikowanym, podobnie jak i proceder unikania opodatkowania podatkiem akcyzowym poprzez sprzedaż paliwa silnikowego niewiadomego pochodzenia. Tego rodzaju patologia istnieje w gospodarce polskiej nieomal już od dziesięcioleci, z czego z reguły doskonale zdają sobie sprawę ci, którzy prowadzą własne biznesy, oglądają programy informacyjne lub chociażby tankują swoje pojazdy na stacjach benzynowych. Świadomość występowania wskazanego proceduru istniała również i w firmie oskarżonego czego wymownym dowodem jest wypowiedź współpracującej z W. M. księgowej B. K., która wszak wprost stwierdziła, iż w tamtym czasie była specjalnie wyczulona na firmy zajmujące się obrotem paliwem tj. na to, czy działalność tych firm jest rzeczywista czy fikcyjna.

Jeśli więc wyłudzenie podatku VAT na fakturach paliwowych oraz obrót paliwem niewiadomego pochodzenia było i jest procederem dobrze uświadomianym społecznie, to trudno przypuszczać, aby wiedzy o takim zjawisku nie miał W. M.. Trudno również przypuszczać, aby W. M. nie zorientował się, że stacja paliw, którą nabył od D. K., w bardzo krótkim czasie doznała spektakularnego gospodarczego cudu i z nierentownego punktu stała się stacją przynoszącą krociowe zyski.

Skoro zatem oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że na rynku paliwowym występują wskazane praktyki nielegalne a jego stacja przynosi dochody, których wcześniej nie przynosiła, przy czym źródeł tego ekonomicznego sukcesu raczej trudno upatrywać wyłącznie w organizacyjnym talencie W.W. gdyż W. W. na stacji tej pracował już wcześniej, jeszcze za D. K., to okoliczności te niejako same w sobie podważają zapewnienia oskarżonego jakoby pozyskiwanie fikcyjnych faktur odbywało się poza jego wiedzą i zgodą. Wniosek powyższy zyskuje na swej wadze jeśli przy tym uwzględni się to, iż w niniejszej sprawie rzecz nie idzie o jakieś jednostkowe, incydentalne zdarzenie, które można byłoby ukryć przed właścicielem firmy lecz o proceder, który trwał bez mała rok, obejmował kilkadziesiąt rzekomych transakcji, przy czym każda ze spornych faktur opiewała na niemałe kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. W kontekście tych faktów hipoteza, iż takie faktury mogły nie zwrócić uwagi oskarżonego, podobnie jak i okoliczności ich wystawienia oraz współpracy z kontrahentami, którzy owe faktury wystawiali, trudno uznać za racjonalną w świetle zasad doświadczenia życiowego. Tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż oskarżony nie był potentatem na rynku paliwowym i nie miał wielu stacji paliw lecz tylko jedną.

Pozostając przy kwestii dotyczącej zaangażowania oskarżonego w prowadzenie wspomnianej stacji paliw stwierdzić należy, iż lansowana przez skarżącego teza, jakoby W. M. prowadzenie owej stacji w całości scedował na W. W. dając mu we wszystkim "wolną rękę" gdyż sam w tym czasie prowadził inne firmy - nie jest przekonująca. To, że oskarżony w analizowanym okresie prowadził również i inną działalność gospodarczą nie ulega wątpliwości. Podkreślić jednakże należy, iż bardzo szybko po zakupie stacji okazało się, że to dochody ze stacji znacząco przewyższają dochody uzyskiwane z innych źródeł. W takim stanie rzeczy trudno przypuszczać aby oskarżony, zdając sobie sprawę z tego, że główne środki finansowe przysparza mu stacja paliw, do działalności tej stacji nie przywiązywał żadnej uwagi,

Również to, że na co dzień ową stacją zajmował się W. W. nie ulega w niniejszej sprawie wątpliwości. Nie jest jednakże tak, że W. M. stacją tą nie interesował się wcale, nie angażował się zupełnie w jej prowadzenie a W. W. mógł na tej stacji robić co tylko sam chciał. Oskarżony nie organizował wprawdzie na bieżąco zakupów paliwa i jego sprzedaży, jednakże zarówno na stacji tej bywał, jak i rozmawiał z W. W. o kwestiach związanych jej prowadzeniem. To on też podejmował działania związane bezpośrednio z uzyskaniem zwrotu podatku i to jego firma była beneficjentem tego zwrotu.

Wszystkie zatem okoliczności powyższe rozpatrywane we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą do jedyne racjonalnego wniosku, iż ze względu na czasokres oraz skalę proceduru, W. W. nie mógłby pozyskiwać fikcyjnych faktur i dokonywać obrotu paliwem nielegalnego pochodzenia w tajemnicy przed W. M., bez jego wiedzy i świadomego udziału.

Poza wskazaną wyżej konkluzją wynikającą z samej wymowy przywołanych faktów, do wniosku powyższego prowadzą także zgromadzone w tej sprawie dowody, przede wszystkim w postaci zeznań E. M. i L. S..

Odnosząc się do zeznań E. M. stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy zeznania te poddał bardzo wnikliwej, wręcz drobiazgowej analizie w korelacji z innymi ujawnionymi w sprawie dowodami i ocenił je w sposób logiczny i zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, trafnie uznając je za wiarygodne, gdyż były one szczere, spójne i logiczne, a także znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie.

Zgodzić się wprawdzie należy z twierdzeniami obrońcy, iż depozycje E. M. należy traktować z dużą dozą ostrożności, bowiem wymieniona w toku składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym mogła żywić urazę wobec oskarżonego z uwagi na rozpad łączącego ich związku małżeńskiego. Rzecz jednak w tym, iż okoliczności tej, wbrew wywodom skarżącego, Sąd I instancji - jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku - nie pominął. To, że małżeństwo stron rozpadło się nie jest okolicznością, która sama w sobie dowodziłaby, iż E. M. składając zeznania w tej sprawie nie mówiła prawdy. Zwrócić należy uwagę, iż E. M. w postępowaniu tym wypowiadała się nader oszczędnie i relacjonowała wyłącznie o czynnościach podejmowanych przez oskarżonego, co do których zaistnienia była całkowicie przekonana, albowiem była ich bezpośrednim świadkiem. Wskazała zatem, że to W. W. był osobą zajmującą się prowadzeniem stacji paliw, jednak pomimo tego regularnie kontaktował się on z W. M., przedstawiając mu szczegóły tej działalności, a przede wszystkim zrelacjonowała rozmowę pomiędzy wymienionymi, podczas której W. W. poinformował oskarżonego o zamiarze zorganizowania faktur na dostawę paliwa, która faktycznie nie zaistniała. Opisała także rozmowę telefoniczną z osobą o nazwisku S., dzwoniącą z firmy (...) który oferował sprzedaż paliwa w dobrej cenie. Wymieniony poinformował wówczas E. M., że zamierza porozmawiać w tym zakresie z osobą, z którą rozmawiał wcześniej. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach L. S., który konsekwentnie wskazywał, że jedyną osobą z terenu O., z którą rozmawiał, oferując zakup taniego paliwa, był właśnie W. M.. Na fakt zaś osobistego zaangażowania oskarżonego w działalność stacji paliw wskazywała nie tylko E. M., ale również świadkowie A. Ś. i P. N..

Odnosząc się do przywołanej przez skarżącego rozbieżności w zeznaniach E. M. podnieść należy, iż jakkolwiek wskazana rozbieżność pomiędzy tymi złożonymi w postępowaniu przed Urzędem (...) a tymi złożonymi w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie faktycznie jest widoczna, to jednakże okoliczność ta, w ocenie Sądu Okręgowego, nie podważa wiarygodności tych ostatnich depozycji. Sąd I słusznie bowiem zauważył, iż E. M. przed organem podatkowym zeznawała w charakterze strony, a także, co dodać należy, będąc jeszcze żoną oskarżonego, a zatem w sytuacji, gdy zapewne z przyczyn naturalnych starała się zeznawać tak, aby nie zaszkodzić ani sobie ani małżonkowi. Natomiast motyw, które legły u podstaw zmiany stanowiska w postępowaniu przygotowawczym w tej sytuacji są oczywiste. Wszak E. M. zeznawała wówczas już w charakterze świadka, nie była formalnie związana z oskarżonym, a więc zapewne czuła się zwolniona z obowiązku małżeńskiej lojalności i nie miała już tym samym powodów, by ukrywać jakiegokolwiek okoliczności sprawy, w tym także i te obciążające oskarżonego. Z tego też względu, choć argumentacja zawarta w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jakoby E. M. miała lepiej przypomnieć sobie szczegóły wydarzeń po upływie 4 lat od ich zaistnienia, w świetle logiki nie jest do końca przekonująca (na co nie bez racji zwraca uwagę skarżący) to jednak brak jest podstaw by dyskredytować ocenę zeznań tego świadka dokonaną przez Sąd I instancji.

Na marginesie odnotować należy, iż skarżący usiłując poddać w wątpliwość wiarygodność E. M. sam popada w wewnętrzną sprzeczność. Z jednej strony bowiem neguje jej zeznania, jako nie polegające na prawdzie, a z kolei z drugiej z rozmowy L. S. z W. M., która to wszak okoliczność wynika również z zeznań wymienionej wywodzi, iż oskarżony skoro odesłał L. S. w zakresie konkretnych ustaleń co do możliwości dostaw taniego paliwa do W. W. to świadczy to o tym, że nie zajmował się on sprawami stacji i nie mógł mieć wiedzy w zakresie obrotu paliwem. Tego rodzaju polemika, negująca przyjęte przez Sąd założenia dowodowe jako nieodpowiadające oczekiwaniom skarżącego, nie może być skuteczna w wykazywaniu, że w postępowaniu Sądu doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Nie sposób przy tym tej konwersacji, jak to próbuje wykazać skarżący w apelacji, uznawać za przesądzającą w kwestii braku świadomości W. M. odnośnie przestępczego procederu, jaki miał miejsce w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Wręcz przeciwnie, z wyjaśnień L. S., nie kwestionowanych nota bene przez skarżącego, wprost przecież wynika, iż W. M. miał poinformować go, iż posiada dostęp do „jeszcze tańszego paliwa”. Zatem już tylko w kontekście tego sformułowania, które jasno wskazuje, iż W. M. orientował się w „cenach” jakie



obowiązywały na stacji wyraźnie wynika, iż oskarżony nie był osobą tak niezaangażowaną w prowadzenie stacji i nie zdającej sobie sprawy z działań W. W., jak stara się to wykazać skarżący.

Nie tylko powyższe dowody osobowe skutecznie dyskredytują wersję wydarzeń oskarżonego. O tym, iż wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne świadczy także fakt, iż pozostają one w sprzeczności z – wskazanymi wyżej- zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Rację ma bowiem Sąd I instancji, że tłumaczenia oskarżonego nie mogą być uznane za racjonalne jeśli uwzględni się okoliczność, iż nabył on nierentowną stację paliw, która niedługim okresie od przejścia zaczęła przynosić duże zyski, wielokrotnie większe aniżeli dochód z prowadzonej przez niego działalności w zakresie transportu, a pomimo to nie interesowały go przyczyny takiego stanu rzeczy. Powyższe jest tym bardziej sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem biorąc pod uwagę fakt, iż od dłuższego czasu oskarżony prowadził także działalność gospodarczą na własny rachunek w zakresie transportu i wynajmu lokali, co prowadzi do oczywistej konstatacji, iż musiał on być przecież żywo zainteresowanym czynnikami, które umożliwiły maksymalizację zysków. Nadto, niepodobnym jest twierdzenie oskarżonego jakoby nie budził jego wątpliwości i tym samym zainteresowania fakt gotówkowego rozliczenia się ze spółkami wymienionymi akcie oskarżonej, o którym to – jak wyjaśnił – miał świadomość, w sytuacji gdy z pozostałymi firmami jak chociażby (...) sprzedaż odbywała się w formie bezgotówkowej, a poza tym przyznał, iż taką samą formę płatności preferował w rozliczeniach z kontrahentami za usługi transportowe. Tłumaczenia oskarżonego jakoby płatności gotówkowe zostały wymuszone z uwagi na brak zaufania do jego firmy w świetle czasu trwania współpracy i braku jakichkolwiek zastrzeżeń w tym zakresie nie dają się wszak pogodzić z logicznym rozumowaniem.

Wobec powyższego, nie sposób podzielić zarzutu apelacji dotyczącego dokonania dowolnej oceny wyjaśnień W. M.. Sąd Rejonowy szczegółowo analizując wyjaśnienia oskarżonego prawidłowo uznał, iż jego depozycje w części, w jakiej neguje on swoją wiedzę odnośnie posługiwania się fikcyjnymi fakturami są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy trafnie i przekonująco wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powody takiego stanowiska, a także oczywistą sprzeczność wyjaśnień oskarżonego z pozostałymi dowodami, co nakazywało ich odrzucenie. Wyjaśnienia W. M. w założeniu swym były bowiem ukierunkowane jedynie na takie, subiektywne przedstawienie wersji wydarzeń, która miałyby uchronić oskarżonego od odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Odnosząc się do zarzutów natury procesowej na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd I szej instancji nie dając wiary twierdzeniom oskarżonego W. M. , który nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, w żadnej mierze nie naruszył zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Zgodnie bowiem z ugruntowanym poglądem judykatury ( wyrażonym m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9. 07. 2008r., OSNwSK 2008/1/1419) „ (...) przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.”

Zarzut obraży art. 7 k.p.k. może być więc skuteczny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył powyższe zasady. Tymczasem apelujący, usiłując podważyć ocenę dokonaną przez Sąd, a także poczynione w oparciu o nią ustalenia, nie wskazał żadnych argumentów , które mogłyby prowadzić do wniosku, że owa ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti rzeczywiście jest dowolna.

Nie jest trafny również zarzut naruszenia art. 5 & 2 kpk. Sformułowany w tym przepisie nakaz rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego dotyczy tylko takich wątpliwości, które w sprawie poweźmie sąd rozpoznający sprawę, nie zaś takich, które ma strona. Skoro więc w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości, a tym bardziej nie dających się usunąć, to zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo jest chybyony

całkowicie. Stanowisko skarżącego, że takie wątpliwości zaistniały, pozostaje tylko jego subiektywnym przekonaniem i stanowi jedynie gołosłowną polemikę z twierdzeniami Sądu. ( vide : wyrok Sąd Najwyższego z dnia 3.03.2009r. OSNKW 2009 poz.593)

Nieuprawnione są także twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. oceniając zeznania świadków W. W., B. K., S. K. czy A. Ś.. Na ocenę waloru dowodowego ich zeznań niewątpliwie wpływa fakt, iż były to osoby zatrudnione w firmie, której właścicielem był oskarżony, co z pewnością mocno determinowało treść ich relacji. Z tego też względu wywody apelacji jakoby wymienieni nie mieli interesu by chronić oskarżonego nie zasługują na podzielenie. Sąd I-szej instancji w prawidłowy sposób dokonał oceny zeznań tych świadków. Właściwie uzasadnił powody, dla których uznał relacje W. W. w zakresie, w jakim wskazywał na swój brak świadomości nielegalności pochodzenia paliwa, za niewiarygodne. Nie ma potrzeby powielania niewątpliwie słusznej argumentacji Sądu I instancji w tym zakresie tym bardziej, iż także skarżący – jak wskazuje lektura apelacji - tego ustalenia nie tylko nie kwestionuje, ale je akceptuje. W tej sytuacji nie może być zatem mowy o rzekomym samoobciążeniu przez W. W.. Zeznając bowiem w ten określony sposób nie obciążał on ani samego siebie, ani oskarżonego i było to dla niego jak najbardziej korzystne.

Nie sposób także dostrzec rzekomej niekonsekwencji Sądu Rejonowego, która w ocenie skarżącego, ma wynikać z tego, że za wiarygodne uznane zostały zeznania W. W. odnośnie podziału obowiązków w prowadzeniu stacji paliw, a jednocześnie przyjęto za udowodnioną okoliczność pełnej wiedzy oskarżonego o przestępczym działaniu. Wszak W. W. wskazywał, iż zajmował dostawami paliwa, ich zamawianiem i płatnościami, co na gruncie przedmiotowej sprawy jest faktem bezspornym. Powyższe przy tym nie stoi w sprzeczności z ustaleniami co do sprawstwa oskarżonego, skoro wynikają one nie z zeznań W. W., a z innych, omówionych powyżej dowodów. W. W. oczywiście nie przedstawił takiego stopnia zaangażowania W. M. w prowadzenie stacji jak to wynika z zeznań E. M., niemniej nie może to dziwić, uwzględniając fakt, iż jak już wskazano powyżej, miał on interes w tym, aby zeznawać w ten określony sposób. Jednocześnie nie zaprzeczył on, że wdrażał W. M. w sprawy dotyczące stacji i relacjonował mu współpracę z innymi firmami, co koresponduje z zeznaniami E. M..

Tożsame uwagi można również odnieść do zeznań B. K., S. K. czy A. Ś.. Wszak wymienieni podawali co do zasady zbieżnie odnośnie zakresu realizacji zdań przez poszczególne osoby na stacji paliw, przy czym sama okoliczność, iż to W. W. na co dzień zajmował się spawami stacji paliw nie oznacza jeszcze, w świetle pozostałego materiału dowodowego, iż W. M. nie miał wiedzy w zakresie czynności podejmowanych przez wymienionego. Trafnie przy tym Sąd I instancji podniósł, iż z zeznań A. Ś. wprost wynika, iż W. M. utrzymywał stały kontakt z W. W. i miał wpływ na decyzje dotyczące stacji. Wbrew wywodom apelacji, Sąd Rejonowy zasadnie zatem wskazywał na korelację zeznań wymienionego z relacją E. M.. Ta okoliczność bowiem pozytywnie weryfikuje treść zeznań E. M. i jednocześnie wskazuje, że oskarżony w sposób odbiegający od rzeczywistości relacjonuje przebieg wydarzeń, co Sąd Rejonowy słusznie podnosi w analizie dowodów.

Na tym tle, wywiedzione w apelacjach zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego w zakresie oceny dowodów oraz błędu co do faktów nie mogły się ostać. Sąd Rejonowy dysponując pełnym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, dokonał na jego podstawie ustaleń, które odzwierciedlają rzeczywisty przebieg wydarzeń z udziałem oskarżonych w inkryminowanym czasie. Treść apelacji wskazuje w zasadzie na zwykłą polemikę z ustaleniami Sądu I instancji zaprezentowanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sprowadzającą się wyłącznie do przedstawienia wersji wydarzeń, która jest korzystna dla oskarżonych, co jednak w świetle art. 7 k.p.k. nie podważa rozumowania tego Sądu ani z punktu widzenia logiki, ani też wskazań wiedzy lub doświadczenia życiowego.

Niezrozumiałe są zatem zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. mające polegać na oparciu orzeczenia o winie oskarżonych tylko na dowodach niekorzystnych dla oskarżonych, z jednoczesnym pominięciem dowodów i wniosków z nich wynikających korzystnych dla oskarżonych. Przede wszystkim stwierdzić należy, że do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. może dojść wyłącznie w wypadku, gdy Sąd I instancji dokona prawidłowej oceny materiału dowodowego, wobec czego zarzut obrazy tego przepisu jest rozłączny z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. Jedynie w razie prawidłowo dokonanej oceny dowodów mogą bowiem

powstać wątpliwości, które nie dają się usunąć, a które obligują do rozstrzygnięcia ich na korzyść oskarżonego. Z całą stanowczością należy także podkreślić, że Sąd I instancji - wbrew twierdzeniom skarżących - odniósł się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania i ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nie pominął przy tym żadnej okoliczności istotnej z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych za zarzucone im przestępstwa skarbowe. Niezasadny okazał się zatem zarzut naruszenia art. 410 k.p.k.

Podnieść również wypada, że wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonych, co starają się czynić obrońcy. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Istotnie w zakresie kwestionowanym przez obrońców ustalenia faktyczne czynione były przez Sąd I instancji w oparciu o dowody niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych. Jednak oczywistym jest to, że ustalenia faktyczne winny być konstruowane w oparciu o dowody, którym przyznano przymiot wiarygodności. Skoro tym właśnie dowodom, zresztą zasadnie, Sąd przyznał tę cechę, to nie sposób skutecznie czynić zarzutu, jakoby doszło do naruszenia normy przepisu art. 4 k.p.k.

Reasumując zatem tę część rozważań stwierdzić, że zarzuty podniesione w apelacjach obrońców oskarżonych okazały się bezpodstawne. Sąd I instancji oceniając zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie uchybił żadnemu ze wskazanych w apelacji przepisów postępowania, a kwestię winy oskarżonych rozstrzygnął na logicznych, dedukcyjnych wnioskowaniach z tego kompletnego materiału. W konsekwencji swego rozumowania doszedł do przekonania o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności drugich. Ocena dowodów oparta jest na całokształcie materiałów postępowania ujawnionych na rozprawie.

Odnosząc się z kolei do sformułowanego apelacji obrońcy oskarżonego W. M. zarzutu wadliwego sporządzenia uzasadniania przede wszystkim podkreślenia wymaga, że aktualnie obowiązujący art. 455a k.p.k. nie dopuszcza uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jedynie z uwagi na ewentualne mankamenty uzasadnienia (art. 424 § 1 i 2 k.p.k.).

Niemniej jednak, analiza dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie i uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwalają na uznanie, że owo uzasadnienie rzeczywiście dotknięte jest brakami uniemożliwiającymi dekodowanie zawartych w nim treści czy instancyjną kontrolę prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia. Zapoznając się z pisemnymi motywami zapadłego rozstrzygnięcia stwierdzić jednoznacznie trzeba, że okoliczności w nim podniesione i analiza dowodów, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji tak w zakresie czynionych ustaleń faktycznych, jak i w odniesieniu do dokonanych ocen prawnych. Sąd ten w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawił wszak w pisemnych motywach wyroku, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje przekonanie o sprawstwie i winie oskarżonych. Wnioski ocenne wyprowadzone zostały przy tym z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają poza granice zakreślone dyspozycją art. 7 k.p.k. Co istotne, Sąd zaprezentował wszechstronnie tok swojego rozumowania oraz wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i na jakiej podstawie waloru tego odmówił. Brak jest zatem podstaw do formułowania zarzutów jak w apelacji obrońcy.

Przechodząc w tym miejscu do analizy konkretnych zarzutów stawianych uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podnieść trzeba, że nie można zgodzić się także ze skarżącym, jakoby Sąd I instancji nie ustalił postaci zamiaru, z jakim działał oskarżony W. M.. Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne o podmiotowej stronie czynu przypisanego oskarżonemu są prawidłowe i wynikają z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Treść uzasadnienia jednoznacznie wskazuje, że oskarżony działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru oraz przy wykorzystaniu takiej samej sposobności, nie ujawnił podstawy opodatkowania z tytułu sprzedaży paliw silnikowych, a nadto podał nieprawdę w złożonych deklaracjach VAT-7 dla podatku od towarów i usług, posługując się nierzetelnymi fakturami i nierzetelnie prowadząc księgi, co – zważywszy na świadomość W. M. odnośnie nielegalnego obrotu paliwem i używania w tym celu fikcyjnych faktur - w sposób nie budzący żadnych

wątpliwości prowadzi do wniosku, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia przypisanego mu czynu.

Za istnieniem zamiaru bezpośredniego w odniesieniu do zachowania W. M. przesądza okoliczność, iż wiedział on, że sporządzone faktury VAT poświadczają nieprawdę, albowiem nie przedstawiają rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, a zawarte w nich informacje nie odpowiadają stanowi faktycznemu i mimo to wykorzystał przedmiotowe dokumenty w rozliczeniach z organem podatkowym. Nie złożył on także stosownej deklaracji w zakresie podatku akcyzowego wiedząc, iż na stacji prowadzona jest sprzedaż paliwa, które faktycznie nie było dostarczane przez spółki wymienione w fakturach. Tym samym, jako podatnik, przyjmował pełną odpowiedzialność za wszelkie nieprawidłowości związane z wyliczaniem należności publicznoprawnych.

W kontekście obrazu art. 424 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. podobnie krytycznie należy odnieść się do wyводу obrońcy oskarżonego W. M. w części, w której podnosi, że brak jest w uzasadnieniu wyroku podstawy, na jakiej ustalona została wysokość stawki dziennej grzywny wymierzonej oskarżonemu i przyjęcia, iż jest on zdolny do poniesienia jej ciężaru. Skarżący nie zauważa bowiem przy tym, iż Sąd miarkując wymiar stawki dziennej ustalił jej wysokości w niemalże dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Powyższe dowodzi, że Sąd w żadnej mierze nie przecenił możliwości zarobkowych oskarżonego i prawidłowo wziął pod uwagę inne okoliczności wskazane w treści art. 23 § 3 k.k.s.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że analiza zarzutów i ich uzasadnienie w apelacjach obrońców oskarżonych nie dostarczyła jakichkolwiek podstaw do ich podzielenia. Sąd Rejonowy wnikliwie i z zachowaniem najwyższej staranności przeanalizował wszystkie przeprowadzone przez siebie dowody, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwej oceny prawnej. Wyłącznie polemiczny charakter apelacji, sprowadzający się do forsowania subiektywnej wersji oskarżonych i ich obrońców, które nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, nie mógł odnieść pożądanego przez skarżących skutku.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest również podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kary. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi bowiem do przekonania, że Sąd I instancji we właściwy sposób ocenił okoliczności mające wpływ na wymiar kary i to swoje stanowisko przekonująco umotywował. Wymierzone oskarżonym kary są adekwatne do stopnia ich winy i społecznej szkodliwości przypisanych im przestępstw, a kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania uwzględniają wszystkie aspekty zachowania oskarżonych. Winny również spełnić wobec wymienionych cele określone w art. 12 § 2 k.k.s., w szczególności wychowawcze jak również właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd meriti trafnie wskazał okoliczności mające wpływ na wymiar orzeczonych kar, zarówno te łagodzące, jak i obciążające. Wprawdzie fakt zastosowania środka probacyjnego wobec oskarżonych - oczywiście wsparty wcześniejszą oceną prognozy kryminologicznej - uzależnia ich wykonanie od postawy oskarżonych, tym niemniej biorąc pod uwagę okoliczność, że od czasu popełnienia przypisanych im w niniejszym postępowaniu przestępstw przestrzegali oni porządku prawnego, wskazać należy, że wymagają przede wszystkim oddziaływań wychowawczych, a nie represyjnych, dostosowanych do ich potrzeb reedukacyjnych i resocjalizacyjnych. Z kolei mając na względzie pełną realizację celów kary należy uznać, iż zasadne było wymierzenie oskarżonym także grzywien, które same w sobie są karami adekwatnymi do możliwości zarobkowych oskarżonych, a przy będą stanowić dla nich realną dolegliwość

Mając powyższe na uwadze i nie dzielając zarzutów ani wniosków zawartych w apelacjach, zaskarżony wyrok jako prawidłowy i słuszny we wskazanym zakresie utrzymano w mocy. (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.).

Pomimo nie uwzględnienia apelacji wniesionych wyłącznie na korzyść oskarżonych, Sąd Okręgowy uznał, iż z uwagi na wymiar pozostałych zobowiązań finansowych obciążających oskarżonych w związku z przedmiotową sprawą, względy słuszności przemawiają za ich zwolnieniem od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.).